



**niezwykła podróż
kulinarna**

- ▷ Nietuzinkowe dania
- ▷ Wytrawne steki
- ▷ Wykwintnie i ekskluzywnie

facebook.com/bistrocafetapas

ul. Rynek 3 RESTAURACJA
63-700 Krotoszyn +48 62 760 79 43

SPRZEDAŻ ORAZ WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU MEDYCZNEGO



arm-medica
tel. 606 907 314

NOWA LOKALIZACJA
ul. Wojska Polskiego 20 • MILICZ (OBOK MEDIA EKSPERT)

Masz temat?
ZADZWOŃ! ➔
603 551 877




**Mieczysław Buta ponownie
wiceprzewodniczącym** **Czytaj na str. 5**

ŚRODEK KULTURY MILICZ

23 CZERWCA 2024
CZAS TRWANIA: 15:30 - 18:30

**PCHLI TARG
POD CHMURKĄ**
SPRZEDAJ | WYMIEN | PODARUJ

NOWY SEZON!

PCHLI TARG TO RÓWNIEŻ OKAZJA DO ZAKUPU UŻYWANYCH ZABAWEK, KSIĄŻEK I DZIECIĘCYCH UBRAN W BARDZO OKAZYJNYCH CENACH!

WOW!!!

CZY TWOJE DZIECKO NIE BAWI SIĘ JUŻ ZABAWKAMI?
MASZ KSIĄŻECZKI LUB PODRĘCZNIKI,
KTÓRYCH TWOJE DZIECKO JUŻ NIE POTRZEBUJE?

PRZYJDŹ, ROZŁÓŻ SWOJE RZECZY!
TEREN PODWÓRKA ZA OŚRODKIEM KULTURY W MILICZU

ŚRODEK KULTURY MILICZ

**NOC ŚWIETOJAŃSKA
NAD BARYCZĄ**

21 CZERWCA OD 19:00 DO 21:00
W POSZUKIWANIU KWIATU FAFROGI
GRA TERENOWA (KASPIK & EXPRESS)

22 CZERWCA OD 14:00 DO 23:30
FOLK FESTIWAL
OSTOJA KONIKA POLSKIEGO
OD 14:00 STÓSKA Z RĘKODZIEŁEM

18:00 **DEIWANNA**

21:30 **LANY**

22:00 **OREADA**

23:30 **ŚPIEGOS**

SZCZEGÓŁY: WWW.KULTURA-MILICZ.PL

gazeta BEZPŁATNA ZA ZAKUPY

SZKOŁA MUZYCZNA

Dźwięki sukcesu

40 uczestników z 13 szkół wzięło udział w X edycji Międzyszkolnego Konkursu Instrumentalnego w milickiej szkole muzycznej. Rywalizację toczono z podziałem na klasy i rodzaje instrumentów.

W I grupie fortepianu najwyższe miejsce zajęła Helena Makowska, drudzy byli Jakub Koczorowski i Maja Maślankiewicz, a trzecie Lilianna Raszewska i Hanna Kaniak. W II grupie najlepszy był Aleksander Nadachowski, wyprzedzając Maję Gąsiorek

i Nataszę Śniatałą. III grupę wygrał Jakub Marszałek, drugi był Piotr Nowaczyk, a trzeci Michael Cieśla. Grupę IV wygrał Patryk Jankiewicz, pokonując Ninę Pawłowską.

W I grupie skrzypiec i altówek triumfowały Blanka Pierucka i Aleksandra Wojtaszek. W II grupie najwyższą nagrodę, czyli Grand Prix, wywalczyła Patrycja Pawelczak. Pierwsze lokaty zajęły Aleksandra Bartoszczyk, Liliana Kuboń i Julia Kusa, drugie Ewa Bez i Kacper Krajewski, a trzecie Zuzanna Pietrzak i Weronika Przybylska. Amelia Kusa zwyciężyła w III grupie,



wyprzedzając Nataszę Solarski, Julię Łopate i Teresę Muszyńską. Wśród flectistów w I grupie najlepsza była Natalia Tomasz,

a grupę III wygrały Faustyna Kopyto i Michalina Miszkieło. W grupie klarnetu i saksofonu I grupę wygrał Nikodem Woj-

taszek, w II zwyciężyła Małgorzata Muszyńska, a w III Dariusz Chudy i B. Pierucka.

OPRAC. (MS)

SAMORZĄD

Wynagrodzenie starosty przedmiotem dyskusji

W trakcie drugiego posiedzenia powiatowej rady podejmowano uchwałę w sprawie wynagrodzenia starosty. Zaden z radnych nie wyraził sprzeciwu w głosowaniu, lecz proponowana kwota stała się przyczynkiem wymiany zdań.

– Propozycja jest taka, aby były to kwoty takie same jak w przypadku poprzedniego starosty. Zatem wynagrodzenie zasadnicze to 10 250 zł, a dodatek funkcyjny 3150 zł. Obligatoryjnie należy się także dodatek specjalny 30% oraz stosowny za wysługę lat – przedstawił radnym przewodniczący Sławomir Strzelecki.

W obradach sesji zarządził przerwę, by powołana tego samego dnia Komisja Budżetu, Rolnictwa i Spraw Społecznych rozpatrzyła projekt uchwały. Po otwarciu dyskusji głos zabrał radny Łukasz Rokita. – Czy poda pan jakieś uzasadnienie, co do takiego wynagrodzenia, panie przewodniczący – spytał radny. – Jest to podyktowane na bazie wynagrodzenia starosty ubiegłej kadencji. Wydaje się, że skoro wtedy było ono dobre, to dziś można by je tylko podnieść. Chcemy, by zostało utrzymane w tej samej wysokości – odpowiedział przewodniczący komisji Krzysztof Domagała.

– Zmienił się starosta, ale zadania pozostały te same. Są nawet trudniejsze, bo trzeba będzie poszukać pieniędzy na drogi. Jak powiedział przewodniczący, jest to kwota, którą otrzymywał poprzednik. Zadań nie ma mniej, czy więcej trudno powiedzieć, ale na pewno jest to osoba, która ma wiele ważnych problemów do rozwiązania. Wczoraj usłyszałem, że średnia krajowa wynosi ponad 8200 zł. Także być może proponowana kwota robi wrażenie, ale pamiętajcie państwo, że są to kwoty brutto – argumentował S. Strzelecki.

– Czy to jest wynagrodzenie minimalne, maksymalne? Jak to się ma odnośnie przepisów – dociekał Ł.



Rokita. – Jest to wynagrodzenie maksymalne – przyznał K. Domagała. – W takim razie chciałbym w tym punkcie powiedzieć parę zdań. Nie mam nic przeciwko doświadczeniu pani starosty, ale chciałbym przypomnieć kilka kwestii z historii odnośnie milickich wódatarzy. Dokładnie pięć i pół roku temu Rada Miejska w Miliczu podejmowała uchwałę w sprawie wynagrodzenia dla doświadczonego samorządowca, jakim niewątpliwie był burmistrz Piotr Lech. Wynagrodzenia dla osoby, która choćby przez osiem lat sprawowała funkcję starosty milickiego i w tym czasie zrobiła bardzo dużo dla szpitala milickiego. Przypomnę, że w tym czasie zakończyliśmy budowę szpitala. Połączyliśmy szpital milicki z krośnickim. Nastąpiła konsolidacja, wzmocnienie kontraktu. Co najważniejsze, w tym okresie szpital został całkowicie oddłużony. Wykonana została potężna praca dla szpitala. Dlaczego o tym mówię? Tamtejsza rada, której niektórzy członkowie siedzą na tej sali, postanowiła obniżyć to wynagrodzenie o 50 procent z maksymalnego, dając wynagrodzenie w wysoko-



ści 4200 zł, co było mniej więcej równoważne z kwotami wynagrodzeń kierowników w urzędzie. My oczywiście się w ten sposób nie zachowamy. Wiemy, że pani Dorota jest doświadczonym samorządowcem i nie będziemy głosować

przeciwko zaproponowanym kwotom wynagrodzenia. To wspólne zdanie naszego klubu – twierdził Ł. Rokita.

– Do historii być może będziemy wracać. Ja będę przygotowany, skoro pan Ł. Rokita przywołuje byłego burmistrza. Proszę pana, on nie miał wynagrodzenia na poziomie 40%, bo wynagrodzenie minimalnie mogło być na poziomie 80%, a nie 40%. Miał wynagrodzenie maksymalne, na poziomie 100%, tak jak poprzedni starosta tej rady. Można by odbić piłkę i spytać, co z podwójnym finansowaniem hali sportowej czy subwencją oświatową, którą trzeba było splanować itd., ale my mówimy tu o wynagrodzeniu i odnosimy się do pani Doroty Folmer i proszę nie przywoływać poprzedników, bo to nie w tym miejscu – zaznaczył S. Strzelecki.

Głos w sprawie zabrała też starosta Dorota Folmer. – Szanowni państwo, ja się czuję niezręcznie, to chcę wam przekazać. Koalicja, w której jestem, na czele z panem przewodniczącym, bo to on wykonuje obowiązki prawa pracy w stosunku do mojej osoby, proponuje takie kwoty. Natomiast panie radny, ja pro-

ponowałam dla siebie najniższe wynagrodzenie. Przyszłam tu nie po wynagrodzenie, a żeby zrobić wszystko, aby uratować szpital. To jest moje zadanie. Rozumiem, że są zadania powiatu, uczestniczę w nich i też będę o nie dbała, ale szpital jest pierwszy. Proszę mi wierzyć, że ja nie upierałam się absolutnie i złożyłam propozycję o najniższe wynagrodzenie. Grupa radnych stwierdziła, że będzie to kwota na poziomie poprzednika. Pytałam też pana przewodniczącego jakie stawki obowiązują w powiecie i usłyszałam, że są to zarobki niewiele różniące się od kwot, które otrzymują kierownicy jednostek. Naprawdę, proszę mi wierzyć, nie zabiegałam o najwyższe wynagrodzenie – tłumaczyła.

– Pani starosto, my wcale nie wnioskujemy o najniższe wynagrodzenie. Powiedziałem wprost, nie będziemy temu przeciwni. Wręcz odwrotnie, życzymy pani, by to maksymalne wynagrodzenie spowodowało, że wyniki, które będzie pani odnosiła również będą maksymalne i przełożą się na najważniejsze zadania, jakie przed panią stoją. Szczególnie jeśli chodzi o szpital i drogi powiatowe, które są w fatalnym stanie – dopowiedział Ł. Rokita. – Proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd. Drogi powiatowe nie są w fatalnym stanie. Proszę się zapoznać, co zostało zrobione w ostatnim czasie, a zrobione zostało bardzo dużo – prędko odparł S. Strzelecki.

– Wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 10 250 zł, dodatek funkcyjny 3150 zł, dodatek specjalny, w wysokości 30%, 4020 zł i dodatek za wieloletnią pracę, w wysokości 20% wynagrodzenia, to 2050 zł, co daje łącznie 19 470 zł – podsumował proponowaną pensję starosty przewodniczący komisji. Wynagrodzenie w tej kwocie przyjęto za sprawą dziesięciu głosów poparcia. Sprzeciwu, zgodnie z zapowiedzią, nie wyrażono, ale pięć osób wstrzymało się od głosu.

(MS)

GMINA KROŚNICE

Ustalili składy komisji i ich władze



Podczas obrad drugiej sesji krośniccy radni powoływali członków stałych komisji rady. Na pierwszych posiedzeniach komisji dokonywano wyboru przewodniczących i wiceprzewodniczących.

Zaproponowane kandydatury do członkostwa we wszystkich pięciu komisjach zostały jednogłośnie przyjęte, 15 wyrazami poparcia w przypadku każdej z uchwał. W dwóch komisjach wyboru przewodniczących i wiceprzewodniczących dokonywano w sposób tajny, co wymagało powołania komisji skrutacyjnych. W pozostałych trzech przypadkach głosowano jawnie.

W Komisji Rewizyjnej radna Wioletta Pacyna została przewodniczącą komisji skrutacyjnej, a jej członkami byli Magdalena Królik i Piotr Kubiak. Na przewodniczącego komisji zaproponowano dwóch kandydatów. P. Kubiak przedstawił kandydaturę radnego Gracjana Witka, zaś M. Królik zgłosiła radnego Mateusza Plecia. M. Pleciak odmówił jednak udziału w wyborach przewodniczącego, więc G. Witek był jedynym kandydatem. Jednogłośnie zdecydowano, iż to właśnie on przejmie rolę przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. M. Pleciak został zaś jednogłośnie wybrany wiceprzewodniczącym tej komisji.

(MS)

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji powołała G. Witka na przewodniczącą komisji skrutacyjnej, a radnych Eugeniusza Lisa i M. Plecia na jej członków. Jedyną kandydatką na przewodniczącą była M. Królik, którą poparło wszystkich pięć głosujących. Równie jednogłośnie zdecydowano o wyborze radnej Marii Gajowniczek na zastępcę przewodniczącej.

Przewodniczącym Komisji Budżetu, Finansów i Planowania został P. Kubiak, a funkcję wiceprzewodniczącej objęła W. Pacyna. Pozostałymi członkami tej komisji są radni Zofia Adamus, Marian Biesiadcki, Andrzej Korzeniowski, E. Lis, Łukasz Lombarski i Monika Rozpara.

Obradom Komisji Rolnictwa, Infrastruktury Technicznej, Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego będzie przewodniczył E. Lis, a na wiceprzewodniczącą wybrano radną Annę Rudkiewicz. W składzie tej komisji znajdują się także M. Biesiadcki, M. Gajowniczek i Marek Łaniak.

A. Rudkiewicz została przewodniczącą Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki, a na jej zastępcę wybrano Ł. Lombarskiego. Pozostałymi członkami tej komisji zostali radni Z. Adamus, A. Korzeniowski, M. Królik, M. Łaniak, Piotr Morawek, W. Pacyna i M. Rozpara.

CIESZKÓW

Nauka, musztra i kamuflaż



(DL)

23 maja Szkołę Podstawową im. Janusza Kusocińskiego w Cieszkowie odwiedzili żołnierze z Centrum Szkolenia Wojsk Chemicznych i Inżynieryjnych z Wrocławia.

Dzieci miały wyjątkową okazję zapoznać się z wyposażeniem żołnierzy, przypominając sobie jednocześnie, czym jest pierwsza pomoc i jak należy reagować w sytuacjach zagrożenia. Uczniowie spróbowali swoich sił w musztrze wojskowej, a także uczestniczyli w zabawie, podczas której poznawali sztukę kamuflażu.



FOT. SP Cieszków

Z POLICJI

Szybka i ukarana



FOT. KPP Milicz

26 maja milicjanci zatrzymali w Gądkowicach 30-letnią mieszkankę gminy Milicz, która jechała w terenie zabudowanym o 57 km/h zbyt szybko.

Do zdarzenia doszło około godziny 16.30. Prowadząca pojazd marki Peugeot miała na liczniku 97 km/h w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h. Kierująca została ukarana

(MS)

mandatem w wysokości 1500 zł oraz 13 punktami karnymi. Ponadto policjanci zatrzymali jej prawo jazdy na trzy miesiące, ponieważ przekroczyła dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h.

Informacja o zatrzymaniu prawa jazdy zostanie przekazana do starosty powiatowego. Jeśli kobieta zdecyduje się prowadzić pojazd w czasie trwania kary, okres zatrzymania prawa jazdy zostanie przedłużony do sześciu miesięcy, a dalsze naruszenia mogą skutkować cofnięciem uprawnień do kierowania pojazdami.

– *Przypominamy, że jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych jest wciąż m. in. niedostosowanie prędkości do warunków w ruchu. Mundurowi apelują o odpowiedzialne zachowanie za kierownicą oraz o stosowanie się do przepisów prawa, dbając o nasze wspólne bezpieczeństwo. Policjanci mają nadzieję, że okres bez prawa jazdy skłoni kobietę po jego odzyskaniu, do ostrożniejszej i zgodnej z przepisami jazdy* – mówi podinsp. Sławomir Waleński, oficer prasowy KPP w Miliczu.

Ruszamy z kolejnym etapem

www.myhome-deweloper.pl | (+48) 608-351-808

MYHOME
DEVELOPER

BLACK & WHITE
WSZEWILKI

od 4 200 zł/m²

6
mieszkań

74m²
powierzchni

4
pokoje

+25m²
poddasza
do adaptacji



POWIAT MILICKI

Sztandarowe święto milickich strażaków

Tegoroczne obchody Powiatowego Dnia Strażaka w Miliczu miały wymiar szczególny, gdyż połączono je z uroczystością nadania sztandaru dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Miliczu. Wydarzenie było też okazją do wręczenia odznaczeń i przyznania awansów w stopniach służbowych.

Obchody rozpoczęto 24 maja o godzinie 11.00 mszą św. w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Miliczu. Po mszy kolumna marszowa udała się ulicami miasta na milicki rynek, gdzie o godzinie 13.00 odbyła się główna część wydarzenia.

Podczas ceremonii dowódca uroczystości bryg. Grzegorz Zmaczyński złożył meldunek Dolnośląskiemu Komendantowi Wojewódzkiemu PSP st. bryg. Markowi Hajdukowi. Po przeglądzie i powitaniu pododdziałów, wprowadzono poczet flagowy i podniesiono flagę państwową w akompaniamentem hymnu narodowego.

Komendant Powiatowy PSP w Miliczu bryg. Tomasz Kopeć wygłosił przemówienie. Następnie Sławomir Strzelecki, Przewodniczący Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru, odczytał akt ufundowania sztandaru. Goście honorowi wbili pamiątkowe gwoździe w drzewiec sztandaru



i dokonali wpisów w kronice. Byli to m. in. S. Strzelecki, M. Hajduk, starosta Dorota Folmer, burmistrz Milicza Wojciech Piskozub, wójt Cieszkowa Marek Warkocz, wójt Krośnic Andrzej Biały, wiceprzewodnicząca powiatowego oddziału ZOSPRP Joanna Niskiewicz, prezes Banku Spółdzielczego w Miliczu Katarzyna Wenczek oraz Jacek Tarczyński, prezes firmy Tarczyński.

Kapelan służb mundurowych powiatu milickiego, ks. Zbigniew Słobodecki, poświęcił sztandar, a mł. bryg. Krzysztof Dobroszczyk odczytał akt nadania sztandaru. W momencie kulminacyjnym, w obecności D. Folmer, M. Hajduka i T. Kopia, oficjalnie przekazano sztandar, który został zaprezentowany przez poczet sztandarowy KP PSP w Miliczu.



Uroczystość była także okazją do wręczenia medali, odznaczeń i awansów na wyższe stopnie służbowe. Krzyżem Świętego Floriana odznaczono dh Władysława Kręzła. Medal Brązowy za Długoletnią Służbę trafił do st. kpt. Dominika



na otrzymali Andrzej Wojtyczka, Ireneusz Tokarski i Andrzej Korzeniowski.

Na wyższe stopnie służbowe awansowali: kpt. Jakub Tanaś do stopnia starszego kapitana, mł. asp. Radosław Żegliński do stopnia aspiranta, ogn. Dawid Dwojak do stopnia starszego ogniomistrza, mł. ogn. Sławomir Klejewski i mł. ogn. Marcin Walkowiak do stopnia starszego strażaka.

Po odznaczeniach odbyły się przemówienia gości oraz defilada z udziałem Kompanii Reprezentacyjnej Komendy Wojewódzkiej PSP we Wrocławiu, którą zamknęła Orkiestra Reprezentacyjna Policji. Po przemarszu ostatniego pododdziału, dowódca uroczystości złożył meldunek o jej zakończeniu. (DL)

RADA POWIATU

Komisje i delegaci powiatowi zatwierdzeni



Drugie obrady Rady Powiatu Milickiego pozwoliły wyłonić członków i władze stałych komisji rady oraz delegatów spośród radnych powiatowych do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku, powiatowej rady rynku pracy i dwóch stowarzyszeń.

Jako pierwsze odbyło się głosowanie w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej. Na jej członków radny Krystian Okoń zaproponował kandydatury Łukasza Rokity, Sylwii Szydłowskiej-Małeckiej i Marcina Ciesielskiego. Wiceprzewodniczący Krzysztof Domagała rekomendował wybór Anny

Dudy, zaś starosta Dorota Folmer w roli członka tej komisji upatrywała Jadwigę Janczurę. W sprawie wyboru każdego z członków przeprowadzono odrębne głosowanie. Ł. Rokita, A. Duda i J. Janczura otrzymali po 15 głosów poparcia i zostali członkami tej komisji, zaś kandydatury S. Szydłowskiej-Małeckiej i M. Ciesielskiego odrzucono, gdyż spotkały się z ośmioma głosami sprzeciwu. Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego tej komisji. K. Domagała zaproponował wybór A. Dudy, zaś K. Okoń optował za Ł. Rokitą. A. Duda otrzymała 8 głosów poparcia, przy 4 sprzeciwu i 3 wstrzymujących,

wobec czego została przewodniczącą Komisji Rewizyjnej. Na funkcję wiceprzewodniczącej zaproponowano tylko jedną kandydaturę. J. Janczura, uzyskując 10 wyrazów poparcia, przy 5 głosach wstrzymujących, została wybrana do pełnienia tej roli.

Do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powołano radnych Daniela Miśka, J. Janczurę, Jacka Biernata, K. Okonia, Grzegorza Dudę, S. Szydłowską-Małecką i M. Ciesielskiego. Członkowie tej komisji dokonali wyboru władz. Przewodniczącym został M. Ciesielski, a funkcję wiceprzewodniczącego powierzono K. Okoniowi.

W przypadku Komisji Budżetu,



Rolnictwa i Spraw Społecznych utrzymano zwyczaj z poprzedniej kadencji i wszystkich 15 radnych zostało jej członkami. – *Zaproponuję państwu rozwiązanie, które było w poprzedniej kadencji, kiedy to wszyscy radni wchodzili w skład tej komisji. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu to proponuję właśnie takie rozwiązanie* – zapowiedział przewodniczący rady Sławomir Strzelecki. Sprzeciwu nie wyrażono, a uchwałę o powołaniu 15 członków przyjęto jednogłośnie. Na przewodniczącego tej komisji zaproponowano dwie kandydatury. K. Domagała poparło ośmiu radnych, dzięki czemu pokonał w głosowaniu M. Ciesielskie-

go i został przewodniczącym. Wiceprzewodniczącym został jedyny kandydat, D. Misiak, którego poparło wszystkich 15 głosujących.

Przy wyborze powiatowych delegatów rada była jednomyślna. Do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku zdecydowano o powołaniu Mirosława Drobiny i G. Dudy. Reprezentantką w Powiatowej Radzie Rynku Pracy w Miliczu została wicestarosta Jolanta Szczuraszek. Przedstawicielką rady powiatu w stowarzyszeniu Partnerstwo dla Doliny Baryczy została Małgorzata Walniczek, zaś delegatką w stowarzyszeniu Dolnośląska Kraina Rowerowa została J. Janczura. (MS)

KRAWIECTWO

Małe ręce, wielkie serca



FOT. Sołectwo Piotrkosice

17 maja w świetlicy wiejskiej w Piotrkosicach odbyły się warsztaty krawieckie dla dzieci, prowadzone przez sołtys Jadwigę Kauch.

Dzieci, z okazji zbliżającego się Dnia Matki, własnoręcznie szyły drobne upominki. Do wyboru miały różne projekty, takie jak poduszki w kształcie serca, poduszki na szpilki, kosmetyczki czy małe serca na patyczku. Pod czujnym okiem doświadczonej sołtys, dzieci nie tylko uczyły się podstawowych technik krawieckich, ale również poznawały zasady obsługi maszyny do szycia.

– Takie zajęcia rozwijają kreatywność i praktyczne umiejętności dzieci. To waż-

ne, aby młodzi ludzie mieli możliwość nauki poprzez zabawę i twórcze działania. Dzięki takim warsztatom dzieci w przyszłości będą lepiej radzić sobie w życiu – mówi J. Kauch, sołtys Piotrkosice.

Warsztaty cieszyły się dużym zainteresowaniem. Dzieci z entuzjazmem przystąpiły do pracy, a ich zadowolenie z własnoręcznie wykonanych prezentów było widoczne na twarzach.

Inicjatywy tego typu są cenione w lokalnej społeczności, ponieważ wspierają rozwój umiejętności manualnych u najmłodszych oraz integrują mieszkańców. Warsztaty krawieckie w Piotrkosicach były udanym wydarzeniem, które pozytywnie wpłynęło na uczestników. (DL)

TARCZYŃSKI

Otwórz się na pracę w Tarczyński S.A i rozwijaj się z nami!

Rekrutujemy:

- ✓ Stażystów i Stażystki do działów: Utrzymania Ruchu, Automatyki, Zarządzania produkcją, Technologii, Jakości, Logistyki
- ✓ Na produkcję na stanowiska: Pracownik Produkcji, Operator Maszyn, Kierownik Zmiany, Brygadzysta

Oferujemy:

- ✓ Pracę w zakładzie w Ujeźdźcu Małym
- ✓ Umowę o pracę, płatny program stażowy
- ✓ Bezpłatny dojazd firmowym autobusem do zakładu w Ujeźdźcu Małym z okolic: Warzęgowo, Rawicz, Pakosław, Sulmierzyce, Wrocław (Marino), Trzebnica, Złotów, Krośnice
- ✓ Od 1500 do 2000 zł netto za polecenie pracownika
- ✓ Bezpłatną stołówkę, kartę Multisport, bezpłatny LUX MED
- ✓ Bilety na mecze Śląska Wrocław, Panthers i piłkarską kadrę Polski
- ✓ Bony i pokazne paczki świąteczne

Poznaj szczegóły: napisz do nas rekrutacja@tarczynski.pl, zadzwoń 726 665 555 lub wejdź na www.tarczynskipraca.pl



SAMORZĄD

Mieczysław Buta ponownie wiceprzewodniczącym

24 maja cieszkowscy radni dokonywali wyboru wiceprzewodniczącego rady, ustalali składy komisji stałych, kwotę wynagrodzenia wójta i wybierali gminnego przedstawiciela w Związku Międzygminnym EKO SIÓDEMKA.

Zastępcę przewodniczącego rady wybierano w sposób tajny, w związku z czym konieczne było powołanie komisji skrutacyjnej. W jej składzie znaleźli się przewodniczący Wojciech Romanowicz oraz członkowie Mieczysława Bajodek i Mariusz Borowczyk. Do piastowania funkcji wiceprzewodniczącego zgłoszono dwie kandydatury. Radny Rafał Gembarowski upatrywał w tej roli Piotra Borowczyka, zaś M. Bajodek zaproponowała wybór Mieczysława Buty.

W głosowaniu brało udział 14 obecnych na sali radnych. W wyniku tajnego głosowania M. Buta uzyskał 8 wyrazów poparcia i to on został wiceprzewodniczącym cieszkowskiej rady, utrzymując funkcję piastowaną w poprzedniej kadencji. – Dziękuję za głosy radnych, którzy mi zaufali po raz kolejny, bo w poprzedniej funkcji także byłem wiceprzewodniczącym. Dziękuję także tym, którzy na mnie

nie głosowali i mam nadzieję, że będziemy współpracować i uda nam się skończyć ten podział. Ten podział jest, nie ukrywam tego, to widać i czuć, ale mam taką nadzieję, iż z biegiem czasu ten podział zaniknie i będziemy współpracować jako drużyna. Musimy to zrobić dla dobra społeczeństwa. Mówię to z przekonaniem, bo wieloletni, blisko 26-letni, okres bycia radnym nauczył mnie pokory. Być może to właśnie dlatego tak długo jestem radnym, bo staram się wykonywać mandat sumiennie – mówił ponownie wybrany wiceprzewodniczący.

Kolejnym punktem obrad było powołanie komisji stałych, a w przypadku dwóch z nich wszyscy radni obecni na sali wybierali przewodniczących. W składzie Komisji Rewizyjnej znaleźli się M. Borowczyk, Rafał Janas, Tomasz Pytka, Tomasz Sikora i W. Romanowicz. Na przewodniczącego tej komisji radna Magdalena Gbiorczyk zaproponowała M. Borowczyka, zaś M. Buta zachęcał do wyboru R. Janasa. W głosowaniu jawnym, stosunkiem głosów 9 do 5, zwyciężył R. Janas, zostając przewodniczącym komisji.

Komisję Skarg Wniosków i Petycji tworzyć będą M. Borowczyk, M. Gbiorczyk, R. Janas, Grzegorz Pszeniczny i W. Romanowicz. Do prze-

wodniczenia tej komisji zgłoszono dwie kandydatury. P. Borowczyk upatrywał w tej roli M. Gbiorczyk, zaś Aniela Błaszczynska zgłosiła W. Romanowicza. Ten ostatni uzyskał 9 wyrazów poparcia i został przewodniczącym komisji.

W Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego, Spraw Społecznych i Sportu zasiadają P. Borowczyk, M. Buta, A. Błaszczynska, M. Gbiorczyk, R. Gembarowski, Wojciech Michalak, T. Pytka, T. Sikora, Michał Wybierała i Andrzej Zieliński. Komisję Rolnictwa tworzyć będą M. Bajodek, A. Błaszczynska, R. Gembarowski i A. Zieliński.

Jednym z głosowań, w których radzie udało się osiągnąć pełne porozumienie, była kwestia wynagrodzenia wójta. Ustalono, że wójt Marek Warkocz będzie otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 8 200 zł, dodatek funkcyjny w wysokości 2 520 zł i dodatek specjalny w kwocie 3 216 zł. Warto zaznaczyć, że są to najniższe możliwe do przyjęcia stawki, aby zachować wymagane 80% maksymalnego wynagrodzenia wójta w gminach do 15 tys. mieszkańców. Wszystkich 14 radnych, biorących udział w głosowaniu, opowiedziało się za przyjęciem uchwały.

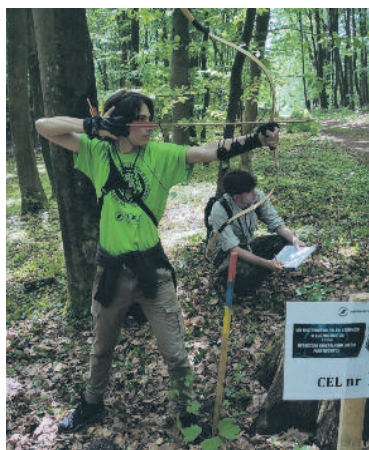


Jednomyslność udało się też zachować w przypadku wyboru reprezentanta gminy w Związku Międzygminnym EKO SIÓDEMKA, choć wcześniej odbyła się dyskusja w tym temacie. Wójt M. Warkocz zaproponował do tej funkcji pracownika urzędu, Tomasza Krawca. M. Buta spytał o możliwość powołania w tej roli jednego z radnych. – Zaproponowaliśmy urzędnika. Jeżeli państwo zdecydujecie, że wracamy do rozwiązań z przeszłości, których ja nie pamiętam, ale powiedziano mi, że tak

w przeszłości było, iż to radny ma reprezentować gminę, to nie ma przeciwwskazań – odpowiedział wójt. – Uzasadnienie jest takie, że niekiedy zgromadzenia związku odbywały się z godziny na godzinę. W związku z tym należy być bardzo mobilnym i szybkim w podejmowaniu decyzji. Gdy jest to urzędnik, a EKO SIÓDEMKA najczęściej urzęduje w tych samych godzinach pracy, to kwestia jego oddelegowania na godzinę czy dwie nie wydaje się problemem. Z radnym może być kłopot – argumentował skarbnik Hubert Czerwiński. – Jest to funkcja społeczna, nieodpłatna. Dlatego też nie chciałem państwa prosić i wiązać z poświęcaniem czasu, bardzo często nie wykonując swojego podstawowego zawodu, a jest to bezpłatne. Także to też był argument – dodał wójt. – Przyznam rację wójtowi i skarbnikowi, ale moim zdaniem trzeba było spytać wszystkich radnych, czy może ktoś chce. To jest najważniejsze – twierdził R. Janas. Przychylając się do słów radnego, przewodniczący M. Wybierała spytał, czy ktoś z radnych chciałby zostać gminnym przedstawicielem. Nikt jednak takiej chęci nie wyraził, więc przyjęto argumentację wójta i skarbnika, a wszystkie 14 głosów oddano za wyborem T. Krawca.

ŁUCZNICTWO

Szyli wprost do celu



Reprezentanci Technikum Leśnego w Miliczu, zrzeszeni w sekcji łucznicstwa tradycyjnego, 25 maja zaprezentowali świetną formę podczas Mistrzostw Polski Leśników w Łucznictwie 3D w Warcinie o Puchar Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych.

Miliccy uczniowie rywalizowali z najlepszymi, w większości starszymi i bardziej doświadczonymi łucznikami, a mimo to zajęli wysokie lokaty. Julia Szkarłat zdobyła srebro w kategorii łuków tradycyjnych kobiet. W tej samej kat. Marcelina Szulc uplasowała się na piątej pozycji. Spory sukces odniósł także Nikodem Barczak, który

w rywalizacji łuków tradycyjnych mężczyzn wywalczył brąz, a w tzw. kat. Longshot, czyli strzałów z dużej odległości łukami tradycyjnymi i hunter stanął na najwyższym stopniu podium.

W składzie ekipy z Milicza znaleźli się także Michał Ryskiewicz, Patryk Staniszewski i Krzysztof Wajs. Młodych łuczników do udziału w zawodach przygotowywał trener sekcji Rafał Rogowski, a opiekunem podczas wyjazdu była Agnieszka Krzywda. (MS)



FOT. Technikum Leśne w Miliczu

FESTYN

Radosne świętowanie w Sułowie



W ramach Sułowskich Dni Kultury, 25 maja w Sułowie odbył się festyn z okazji Dnia Dziecka i Dnia Matki.

Zgromadzeni mogli uczestniczyć w wielu atrakcjach, takich jak pokaz wozu strażackiego i radiowozu policyjnego. Dla najmłodszych przygotowano zamki dmuchane, malowanie buziek oraz animacje.

Rodziny mogły skosztować darmowej kiełbaski z grilla w strefie gastronomicznej zorganizowanej przez lokalną restaurację. Wieczorem odbyła się również zabawa taneczna, która cieszyła się dużym zainteresowaniem i trwała do późnych godzin. Wydarzenie zostało zorganizowane przez sołtys Sułowa, radę sołecką, OSP Sułów oraz Towarzystwo Przyjaciół Sułowa. (DL)



FOT. SP w Dunkowej

EDUKACJA

Wirtuozi słowa

17 uczniów z ośmiu szkół podstawowych stanęło w szranki XXI edycji powiatowego konkursu „Zabawy językiem polskim”. Zmagania odbyły się 24 maja w Szkole Podstawowej w Dunkowej.

Konkurs podzielono na dwa etapy. Pierwsza część zawierała zadania związane z poprawnością językową, zaś w drugiej sprawdzano znajomość frazeologizmów w języku ojczystym. Autorką pytań i koordynatorką konkursu była Agnieszka Partyka-Pieróg.

Zwycięzciną powiatowej rywalizacji została Oliwia Kolkowska z SP we Wróbleńcu. Drugie miejsce wywalczyła Katarzyna Kowalska z SP nr 2 w Miliczu, a trzecią lokatę zajął Emil Szulc z SP nr 1 w Miliczu. OPRAC. (MS)

SP2 MILICZ

Magiczne konkursy

28 maja szkolna biblioteka stała się magicznym miejscem dzięki zorganizowaniu Dnia Harry'ego Pottera w Szkole Podstawowej nr 2 w Miliczu.

W ramach obchodów święta najsłynniejszego czarodzieja przygotowano wiele atrakcji, takich jak fotobudka z okładką książki „Harry Potter i Więźn Azkabanu”, pudełko z fasolkami wszystkich smaków czy wystawę popularnych dzieł J. K. Rowling. Wydarzeniu towarzyszyły też dwa konkursy dla uczniów.

Pierwszy z nich polegał na stworzeniu własnego zaklęcia i omówieniu jego działania. Jedną z ciekawszych propozycji był czar „Posprzątas”, pozwalający przywrócić czystość pomieszczeń jednym machnięciem różdżki. Pierwsze miejsce zdobyła Zuzanna Stojewska z klasy IIIId, srebro wywalczyła Alicja Walczyńska z kl. Vc,



FOT. SP nr 2 w Miliczu

a na trzeciej pozycji uplasował się Gerard Kowalski z kl. VIc.

Drugą z konkurencji był miniturniej wiedzy o głównym bohaterze. Poprawnych odpowiedzi na wszystkie pytania udzieliło dwoje uczniów, a więc najwyższą lokatę zajęli ex aequo Lena Makowiecka oraz Franciszek Biernat, oboje z kl. IIIc. Niewie-

le gorzej zaprezentowali się Z. Stojewska, Nadia Klepka i Nina Binkiewicz z kl. IIIId, A. Walczyńska, Zofia Pawłowska i Rokszana Szyby z kl. Vd oraz Olgierd Chojnacki, Filip Kawaler i Artur Janczura z kl. VIc, którzy ex aequo znaleźli się na drugim miejscu.

OPRAC. (MS)

TECHNIKUM LEŚNE

Milickie uczennice na podium



FOT. Technikum Leśne w Miliczu

W dniach 24-25 maja Zuzanna Zwierzak i Zuzanna Pilipa, uczennice Technikum Leśnego im. prof. Władysława Jedlińskiego w Miliczu, brały udział w finale centralnym XLVII edycji Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych w bloku leśnictwo.

Obie uczennice stanęły na podium, zajmując odpowiednio pierwsze i trzecie miejsce. Dzięki ich wynikom szkoła zajęła 3. miejsce wśród wszystkich szkół w Polsce, które startowały w tegorocznym finale. Olimpiada odbyła się w Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym w Szczecinie. OPRAC. (DL)



FOT. SP nr 1 w Miliczu

SP1 MILICZ

Litery jako sztuka

W Szkole Podstawowej nr 1 w Miliczu 28 maja zorganizowano szkolny konkurs kaligraficzny.

Test pięknego pisania skierowano

do uczniów klas I-III. Złoto wywalczył Piotr Kaczmarek z kl. IIIc. Drugie miejsce zajęła Zuzanna Nowak z kl. Ia. Brązowe medale ex aequo zgarneli Franciszek Walniczek z kl. IIIa oraz Blanka Drenda z kl. IIb. Dodatkowo wyróżnienie przyznano Michalinie Rybickiej z kl. IIc.

OPRAC. (MS)

WARSZTATY

Kaszowskie talenty



FOT. Sołectwo Kaszowa

W świetlicy wiejskiej w Kaszowie odbyły się warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży z sołectwa.

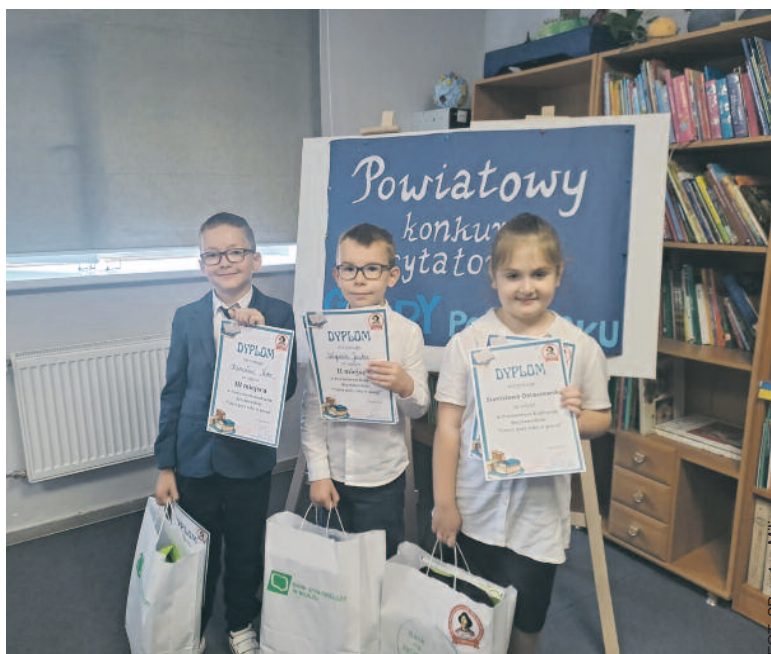
Warsztaty zostały przeprowadzone przez mieszkankę Kaszowa, Wiktorię Dudę. Celem zajęć było przygotowanie uczestników do zbl-

zających się Dnia Matki i Dnia Ojca poprzez własnoręczne tworzenie kwiatów, rysunków oraz laurek.

– Te warsztaty to świetny sposób na rozwijanie talentów i umacnianie więzi społecznych w społeczności – mówi sołtys Kaszowa, Kamila Niśkiewicz-Kukfisz. (DL)

KONKURS

Mistrzowie wyrazistej mowy



FOT. SP nr 1 w Miliczu

22 maja w Szkole Podstawowej nr 1 w Miliczu odbył się powiatowy konkurs recytatorski „Cztery pory roku”.

Wśród zalet konkursu można wyróżnić kształtowanie zainteresowań i wrażliwości dzieci, doskonalenie wyrazistej mowy, prawidłowe interpretowanie utworów, rozwijanie pamięci i zasobu słownictwa oraz wpływ na zwiększenie odwagi uczestników, zwłaszcza pod kątem wystąpień.

Rywalizacja uczniów była wyrównana, przez co członkinie jury, Katarzyna Zakrzacka, Agnieszka Kołodziejczyk-Ozga i Aleksandra Raczek, miały niemałe trudności z wyłonieniem czołowej trójki.

Ostatecznie pierwszą lokatę zajęła Stanisława Ostaszewska z SP nr 1 w Miliczu. Drugie miejsce wywalczył Wojciech Jucha z SP w Nowym Zamku, a na najniższym stopniu podium stanął Stanisław Nohr z Zespołu Szkół i Przedszkola w Krośnicach. OPRAC. (MS)



webTax Sp. z o.o.
ul. Dębowa 22/2
56-300 Milicz

BIURO RACHUNKOWE

- ▶ Nowoczesne usługi dla biznesu
- ▶ Indywidualna oferta
- ▶ Profesjonalny i doświadczony zespół

+48 533 588 000 Michał Bienkiewicz
+48 609 669 237 Beata Szczawińska

webtax.pl
biuro@webtax.pl

WYŁUDZENIA

„Wnuczek” hojnie obdarowany

Starsze małżeństwo z Milicza straciło blisko 300 tys. zł, przekazując je oszustowi. Seniorka uległa presji i oddała oszczędności życia osobie podającej się za jej wnuka. Miliccy policjanci prowadzą postępowanie w tej sprawie i przypominają, jak ważne jest zachowanie ostrożności wobec prób wyłudzeń.

18 maja małżeństwo milickich seniorów zgłosiło się do Komendy Powiatowej Policji w Miliczu i poinformowało, iż zostali oszukani tzw. metodą „na wnuczka”. Do 76-letniej kobiety zatelefonował nieznany mężczyzna, podając się za jej wnuka i twierdząc, iż spowodował wypadek drogowy, potrącając kobietę w ciąży. „Wnuk” mówił też, że został zatrzymany przez policję, a do pozytywnego załatwienia sprawy konieczne miało być przekazanie 290 tys. zł osobie, która zaraz miała się po nie zjawić.

Mąż seniorki podejrzewał próbę oszustwa, dlatego zaraz po telefonie przyjechał do komendy, aby upewnić się, czy faktycznie doszło do jakiegoś wypadku z udziałem jego wnuka. Dyżurny poinformował mężczyznę, iż nic takiego nie miało miejsca, a senior natychmiast wyruszył do domu. Niestety, okazało się, że żona nie czekała na powrót męża i pod jego nieobecność przekazała całą kwotę nieznanemu mężczyźnie. Nim oszust zjawił się, by odebrać pieniądze, seniorka otrzymywała jeszcze kolejne telefony od kobiety podającej się za policjantkę i przekonującej, iż jest to jedyny sposób, aby wnuk mógł odzyskać wolność. Dopiero po przyjeździe męża okazało się, że małżeństwo pa-

NIE DAJ SIĘ NABRAĆ "NA WNUCZKA" I "NA POLICJANTA"

JAK DZIAŁAJĄ OSZUŚCI?

- 1 Dzwoni telefon, podnosisz słuchawkę
- 2 Osoba, z którą rozmawiasz przekonuje, że jest Twoim wnuczką, krewnym, jego znajomym lub inną bliską osobą z Twojej rodziny
- 3 Osoba ta informuje, że pilnie potrzebuje pieniędzy
- 4 Telefon dzwoni ponownie. Osoba informuje, że jest policjantem i przekonuje, że przed chwilą dzwonił oszust, a Ty musisz pomóc go zatrzymać
- 5 Zostajesz poinformowany, że potrzebne są pieniądze, które masz przekazać nieznanemu Ci osobie. Pamiętaj, policja nigdy nie prosi o przekazanie pieniędzy i nigdy nie dzwoni z takim żądaniem



dło ofiarą wyłudzenia, tracąc całe oszczędności życia.

Tego samego dnia do 71-letniego mieszkańca jednej z wiosek pod Miliczem również zadzwonił nieznany mężczyzna, który, podając się za jego wnuka, przekonywał, że spowodował tragiczny wypadek. Po rzekomym zatrzymaniu przez policję konieczne miało być wpłacenie kilkuset tysięcy złotych. Na szczęście senior nie dał się oszukać i zachował swoje pieniądze. – Próba oszustwa nie udała się i tym razem przestępcy nie wzbogacili się kosztem seniora, a liczne działania profilaktyczne i informacyjne podejmowane przez policjantów w tym przypadku okazały się bardzo skuteczne – mówi podinsp. Sławomir Waleński, oficer prasowy KPP w Miliczu.

Miliccy funkcjonariusze ponownie

apelują do seniorów o zachowanie ostrożności i przypominają, iż policjant nigdy nie zadzwoni z informacją o prowadzonej akcji, a także nigdy nie poprosi o przekazanie komuś pieniędzy, przelanie ich na konto czy pozostawienie w jakimś miejscu.

SENIORZE, zapamiętaj, bądź ostrożny w kontakcie z obcą osobą:

- 1) Nie działaj w pośpiechu!
- 2) Stosuj zasadę ograniczonego zaufania – nigdy nie wiesz, kto jest po drugiej stronie, a oszuści wykorzystują łatwowierność;
- 3) Nie reaguj emocjonalnie tylko sprawdź, upewnij się, że dzwoniący to Twój krewny – zadzwoń pod numer jego telefonu i porozmawiaj z nim;
- 4) Niezwłocznie poinformuj policję o takiej sytuacji. (MS)

KUŹNICA CZESZYCKA

Paliwo dla rozwoju tenisa stołowego

Za sprawą działań milickiego Lidera w Kuźnicy Czeszyckiej powstał klub tenisa stołowego – Skrzat. W ramach współpracy, pod przewodnictwem trenerów Rafała Gendery i Sławomira Okonia, przez ostatnie dziewięć miesięcy realizowano projekt ze środków, pozyskanych w ramach darowizny, od Fundacji Orlen. Otrzymana kwota przyczyniła się do rozwoju tej dyscypliny sportu w Szkole Podstawowej im. E. Bojanowskiego w Kuźnicy Czeszyckiej, co docenili wódcz gminy Krośnice i dyrektor placówki.

– Projekt, który rozpoczęliśmy w październiku, wyniósł 25 tys. zł. Cała kwota została przekazana w formie darowizny od Fundacji Orlen. Beneficjentami projektu są głównie uczniowie uczęszczający do Szkoły Podstawowej w Kuźnicy Czeszyckiej. Dzieci z tej szkoły wcześniej nie miały zbyt wielkich możliwości rozwoju. Wspólnie ze Sławomirem Okoniem, nauczycielem wf-u, wpadliśmy na pomysł, by coś dla tych dzieci zrobić. Uznaliśmy, że po prostu warto. Dziś te dzieci trenują pięciokrotnie w każdym tygodniu – opowiada R. Gendera.

Współpracę z dwoma doświadczonymi trenerami chwala wójt i dyrektor szkoły. – Aby zachęcić dzieci i młodzież do zajęć sportowych potrzebna jest odpowiednia kadra. Taką rolę w Kuźnicy Czeszyckiej spełniają panowie Rafał Gendera oraz Sławomir Okoń. Najpierw pasją do tenisa stołowego zaraził tamtejsze dzieci pan Rafał, który od kilku lat promuje tę dyscyplinę w gminie Krośnice. W Kuźnicy Czeszyckiej dołączył do niego pan Sławomir, nauczyciel szkoły w Kuźnicy Czeszyckiej. Obaj panowie od zera stworzyli najpierw zajęcia z dziećmi i młodzieżą, a następnie powstał tam klub sportowy tenisa stołowego. Dzie-



ki tym panom dzieci i młodzież mają możliwość spędzenia czasu na treningach, zawodach ale też na półkoloniach organizowanych w ferie zimowe i wakacje. Dzięki nim nasze dzieci mogą rozwijać się sportowo, zdobywać medale i pod fachową opieką aktywnie spędzać czas – mówi wójt Andrzej Biały. – Współpraca szkoły z trenerami R. Gendera i S. Okoniem układa się doskonale. Pasja i zaangażowanie trenerów przekłada się na wielką popularność tenisa stołowego wśród uczniów naszej szkoły. Jako dyrektor szkoły pragnę wyrazić podziw dla trenerów i jednocześnie podziękować za ich pracę – dodaje Marek Ziarko, dyrektor SP w Kuźnicy Czeszyckiej.

Środki pozyskane od Fundacji Orlen pozwoliły na zakup stołu do tenisa, profesjonalnej maszyny do tenisa stołowego, kompletu strojów, piłek, siatek, łapaczy piłek i innych akcesoriów potrzebnych do trenowania tej dyscypliny sportu. Pozyskane fundusze przyczyniły się też do powstania betonowego stołu na zewnątrz, przed budynkiem szkoły, przy którym również młodzi tenisiści będą zgłębiać

swoją pasję. – Zakupione zostały też projektor i ekran, dzięki którym możemy nie tylko prezentować dzieciom filmy ukazujące rozgrywki najlepszych zawodników i pozwalające szlifować technikę zagrań, ale także prowadzić prelekcje. Taka prelekcja odbyła się w ferie, gdy przestrzegaliśmy dzieci przed zagrożeniami współczesnego świata, takimi jak alkoholizm, narkomania czy uzależnienie od Internetu – informuje R. Gendera.

– Darowizna od Fundacji Orlen, jak i inne środki pozyskiwane przez szkołę, bez wątpienia pomagają i stanowią duży wkład w rozwój każdej dyscypliny sportu, a w naszej szkole w szczególności tenisa stołowego. Jako szkoła w dalszym ciągu liczymy na owocną współpracę z fundacją i składamy serdeczne podziękowania za mijający rok szkolny – komentuje M. Ziarko. – Tenisa stołowy nie jest zbyt popularną dyscypliną sportową i trudniej też jest znaleźć sponsorów na działalność klubów sportowych tenisa stołowego. Z choćby tych powodów każda pomoc finansowa

od Fundacji Orlen jest niezwykle cenna. Bez takiego wsparcia rozwój tenisa stołowego na terenie naszej gminy oraz całego powiatu milickiego byłby z pewnością bardzo utrudniony. Działalność klubu to nie tylko treningi. To również organizacja wyjazdów na różne zawody i turnieje, ale też przygotowanie dla dzieci i młodzieży zajęć w czasie ferii zimowych i wakacji w ramach półkolonii. Każda pomoc warta jest uśmiechu i radości dzieci – dopowiada wójt.

– Projekt kończy się w czerwcu, a zatem potrwał dziewięć miesięcy. Dzięki niemu nie tylko dzieci, ale także rodzice dostrzegli sens prowadzonych treningów. Coraz chętniej do Kuźnicy Czeszyckiej przyjeżdżają dzieci z sąsiednich wiosek, a to wszystko przekłada się na sukcesy. Mamy Poleń Olszewską, aktualnie jedną z najlepszych skrzatek w województwie, Darię Pietrzak, która na I Grand Prix zajęła trzecie miejsce czy Michała Kalata, czyli dwukrotnego zwycięzcę Grand Prix Polski. W projekcie uczestniczą też dzieci z Milicza, które wspierają właśnie dzieci z Kuźnicy Czeszyckiej. Wspólne treningi pozwalają wszystkim szlifować formę i podnosić umiejętności. To obojętne korzyści. Klub pozyskał środki głównie z przeznaczeniem na rzecz rozwoju dzieci z Kuźnicy Czeszyckiej i myślę, że to, jak najbardziej, już nam się udało – ocenia R. Gendera.

Dzięki takim projektom możliwe jest promowanie sportu i aktywnego spędzania czasu, a częste treningi przyczyniają się do coraz lepszej postawy na licznych zawodach. – Szkoła w Kuźnicy Czeszyckiej jest naszą najmniejszą szkołą w gminie i być może z tego względu było mniejsze zainteresowanie, aby stworzyć tam zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że ten obszar gminy był w jakiś sposób

wykluczony sportowo. Dzięki zorganizowaniu tam zajęć tenisa stołowego, dla dzieci i młodzieży pojawiła się szansa aktywnego spędzania wolnego czasu, oderwania się od Internetu oraz okazja do rozwoju fizycznego. W tych czasach jest to niezwykle istotne – komentuje A. Biały. – Promocja sportu w naszej szkole odgrywa bardzo istotną rolę w wychowaniu i kształtowaniu postaw naszych uczniów. Szkoła stara się nieustannie promować aktywne formy spędzania wolnego czasu swoich wychowanków, umożliwiając możliwość udziału w zawodach i imprezach sportowych. W mijającym roku szkolnym bardzo popularną i ciągle rozwijającą się dyscypliną w naszej szkole stał się tenisa stołowy. Uczniowie szkoły biorący udział w zajęciach tej dyscypliny coraz częściej osiągają sukcesy na zawodach różnej rangi, co wywołuje wielką radość i dumę wśród rodziców, nauczycieli i trenerów – docenia dyrektor kuźnickiej szkoły.

Dzięki prowadzonym działaniom Kuźnica Czeszycka staje się miejscem coraz częściej kojarzonym z tenisem stołowym. Pojawiają się też liczne plany rozwoju i organizacji imprez związanych z tą dyscypliną sportu właśnie w tej miejscowości. – Możliwość skorzystania z udziału w projekcie dotyczyła wszystkich uczniów placówki w Kuźnicy Czeszyckiej, w tym przedszkolaków. Aktualnie trwa remont szkoły. Gdy zostanie on ukończony i zostanie oddana hala sportowa z prawdziwego zdarzenia, będziemy starali się o organizację takich imprez jak Grand Prix Dolnego Śląska Skrzatów czy Mistrzostwa Dolnego Śląska Skrzatów. W Kuźnicy Czeszyckiej miały odbyć się już najbliższe MDS Skrzatów, 16 czerwca, ale, ze względu na trwający remont, te zawody odbędą się w Miliczu – podsumowuje R. Gendera.

(MS)

PIŁKA NOŻNA

Walka do samego końca

1 czerwca Barycz Sułów podejmowała drużynę Łużyce Lubań. W starciu z przyjezdnymi, zajmującymi szóstą lokatę w tabeli ligowej, długo utrzymywał się stan remisowy. W doliczonym czasie biało-pomarańczowi zdobyli dwa gole, a komplet punktów pozostał w Sułowie.

Pierwszy cios wymierzili miejscowi. W 13. minucie kuriozalny błąd gości przy wznowieniu od bramki doprowadził do stuprocentowej okazji dla sułowian,

którą wykorzystał Paweł Wojciechowski. Bezsensowna strata gola spowodowała przyjezdnym do agresywniejszej gry, dzięki której w 20. minucie wyrównali stan spotkania. Jednobramkowy remis utrzymał się aż do przerwy.

Po zmianie stron żadnej z ekip długo nie udawało się wyjść na prowadzenie. Choć więcej działało się pod bramką gości, to jeszcze w 90. minucie na tablicy wyników widniał remis. Wszystko zmieniło się w doliczonym czasie za sprawą Jakuba Smektala, który dwukrotnie wpisał się

na listę strzelców niemal bliźniaczymi trafieniami. W 91. minucie asystował mu Maciej Matusik, a pięć minut później dogrywał Jakub Gil.

Na dwie kolejki przed końcem Barycz traci do liderów pięć oczek. Czeka ją jeszcze bezpośrednie boje z Miedzią i Słowianinem, lecz by zdobyć tytuł musi liczyć na potknięcia czołówki także w meczach z ekipami z Łomnicy i Bolesławca.

(MS)



KROŚNICE

7 krążków z Wielkopolski



FOT. Black Aqua

Zawodnicy sekcji Black Aqua UKS Krośnicka Przystań zdobyli łącznie siedem medali na zawodach w Kaliszu i Poznaniu.

18 maja odbyły się zmagania Otylia Swim Cup 2024. Konkurencja była naprawdę spora, bo do Kalisza przybyli czołowi pływacy z całego kraju. Mimo to krośnicki klub zgarnął dwa medale. Jakub Jankowski wywalczył złoto na 50 m stylem klasycznym w najmłodszej kategorii, a Oliwier Jasiega na tym samym dystansie i w tym stylu zdobył srebro wśród 11-latków.

Tydzień później młodzi pływacy brali udział w Ogólnopolskich Zawodach Pły-

wackich – Sprawdzamy Formę na Termach w Poznaniu. Po występach w dniach 24-25 maja krośnicka gabłota została powiększona o pięć kruszców. Oskar Augustyniak triumfował na 200 m stylem dowolnym, a na dystansie 100 m tym stylem był drugi. Natalia Szalińska wywalczyła złoto za 100 m stylem grzbietowym i brąz w konkurencji 100 m stylem dowolnym. O. Jasiega zgarnął brązowy krążek za 50 m stylem grzbietowym. J. Jankowski udział w tej imprezie zakończył bez medalu, ale i tak miał powód do dumy, bowiem ustanowił nowe życiowe rekordy.

(MS)

SIATKÓWKA

Zdecydowały małe punkty



FOT. UKS Dwójka Milicz

Reprezentanci UKS Dwójka Milicz zajęli czwarte miejsce w finałach Mistrzostw Dolnego Śląska w Wałbrzychu.

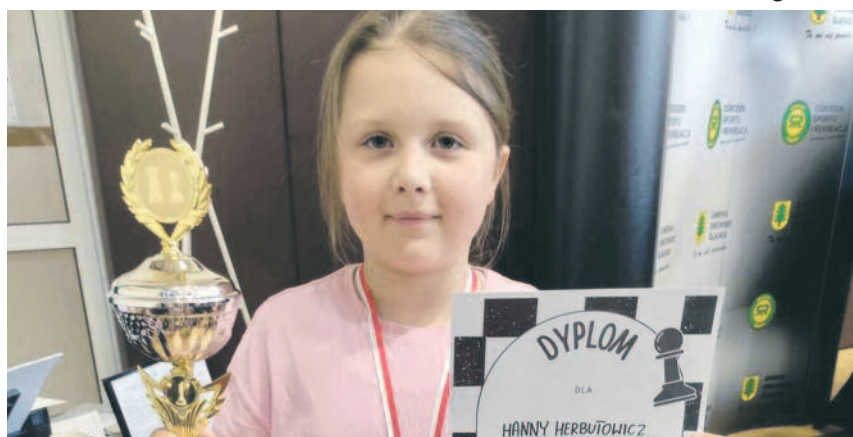
Rywalizacja była naprawdę zacięta i do samego końca nasi siatkarze mieli szanse na triumf w turnieju. Niestety, po przegranej w ostatnim meczu siatkarze Dwójki, za sprawą bilansu małych punktów, znaleźli się tuż za podium, będąc o włos od awansu na mistrzostwa krajowe.

– Trzeci rok z rzędu chłopaki zajmują IV miejsce na Dolnym Śląsku. Brawo dla całej ekipy za sezon halowy. Teraz przenosimy się na boiska plażowe – czytamy w komunikacie milickiego klubu.

(MS)

GMINA KROŚNICE

Triumf na szachownicy



FOT. CETS Krośnice

Młoda szachistka, Hanna Herbutowicz, niedawno zatriumfowała w swojej kategorii wiekowej podczas turnieju w Obornikach Śląskich.

Mistrzostwa Młodego Szachisty w Obornikach Śląskich odbyły się w systemie 7 rund i tempie 25 minut + 5 sekund na posunięcie. Postawa H. Herbutowicz pozwoliła jej wywalczyć najwyższą lokatę w zmaganiach U-9 dziewcząt, a także zyskać V kategorię szachową.

OPRAC. (MS)

PIŁKA NOŻNA

Historyczny triumf Baryczy Sułów

Zdobycie pucharu strefy wrocławskiej, a następnie pokonanie Górnika Polkowice uprawniło białopomarańczowych do finałowej walki o prym na Dolnym Śląsku. O Dolnośląski Puchar Polski na boisku w Dzierżonowie zawalczyli podopieczni Tomasa Horwata oraz Karkonosze Jelenia Góra. Po wyrównanym starciu, zakończonym serią rzutów karnych, to nasza drużyna okazała się lepsza i zgarnęła historyczne trofeum.

W pierwszej części spotkania to Barycz częściej napierała na bramkę rywali, ale jeleniogórska defensywa skutecznie powstrzymywała zapędy sułowian. Karkonosze kilkakrotnie próbowali zagrozić białopomarańczowym z dystansu, ale futbolówka szybowała wysoko nad poprzeczką. W 28. minucie team z Jeleniej Góry był bliski otwarcia wyniku, lecz po strzale głową piłka trafiła w słupek, a następnie została wybita. Dla białopomarańczowych jednymi z najlepszych okazji były wrzutki z prawej strony boiska. Najpierw, w 39. minucie, niepilnowanego w polu karnym Jakuba Smektałę centymetry dzieliły od strącenia futbolówki głową. Cztery minuty później po tzw. centrostrzale Mateusza Stempina piłka uderzyła w poprzeczkę.



Po przerwie w dalszym ciągu żadna z ekip nie zdołała trafić do siatki. Zdawało się natomiast, że, wraz ze zmianą stron, zespoły zamieniły się rolami, gdyż to jeleniogórzanie częściej atakowali bramkę strzeżoną przez Dominika Budzyńskiego. Z kolei białopomarańczowi szukali szans za sprawą stałych fragmentów. Do otwarcia wyniku jednak nie doszło, więc, zgodnie z zasadami, o wyłonieniu dolnośląskich triumfatorów zdecydowały rzuty karne.

Serię jedenastek rozpoczęło trafienie kapitana jeleniogórzan, na które skutecznie odpowiedział Maciej Tomaszewski. Wybroniony strzał Piotra Grzelczaka po-

zwolił Karkonoszom wysunąć się na prowadzenie, które nie trwało jednak długo, gdyż przy kolejnej próbie piłka powędrowała obok bramki, a Miłosz Paradowski wyrównał na 2: 2. Na kolejne dwa trafienia jeleniogórzan skutecznie odpowiadali Grzegorz Kotowicz i Paweł Wojciechowski, a ripostą na słupek Karkonoszy było uderzenie nad poprzeczką w wykonaniu Filipa Olejniczaka. Decydujący okazał się siódmy pojedynek strzelecki. Jeleniogórzanin trafił w poprzeczkę, zaś Marcin Wdowiak bardzo pewnie wykonał jedenastkę i zmieścił futbolówkę w siatkę, pieczętując zwycięstwo białopomarańczowych rezultatem 5: 4.

– Był to mecz zamknięty, ale myślę, że emocji, zwłaszcza w serii rzutów karnych, nie brakowało. To my wytrzymaliśmy końcówkę lepiej pod względem mentalnym, z czego bardzo się cieszę. Zabieramy puchar do domu – stwierdził w wywiadzie dla Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej trener Tomasz Horwat. – Chciałem pogratulować Baryczy. Buduje się tam zespół i infrastruktura. Naprawdę duży szacunek dla rozwoju tego klubu – przyznał Zbigniew Smółka, szkoleniowiec Karkonoszy Jelenia Góra.

Zdobycie dolnośląskiego pucharu oznacza dla sułowian także otrzymanie bi-

letu na rozgrywki Pucharu Polski na szczeblu centralnym. Oznacza to, że w przyszłym sezonie do Sułowa mogą zawitać rywale z najwyższej krajowej półki. – Fajnie byłoby sprawdzić się na tle zespołu z wyższej ligi. Poszedłbym śladami Grześka Kotowicza, który zdradził, że chciałby, aby był to Śląsk Wrocław. Na pewno stanowiłoby to świetne przeżycie i kolejną sentymentalną podróż. Na szczeblu strefy wrocławskiej wygraliśmy ze Śląskiem II Wrocław, super byłoby zagrać z pierwszym składem Śląska – przyznał T. Horwat. – Chciałoby się grać z najlepszymi, czyli z drużynami z Ekstraklasy. Chciałbym zagrać z każdym moim byłym klubem. Tęgo sobie i klubowi życzę – dodał D. Budzyński, golkipier i kapitan Baryczy Sułów.

(MS)



FOT. Dolnośląski Związek Piłki Nożnej